Rok I (IIIV). Wtorek, 22 Marca, 1932 r. Nr. 48.

NOWINY CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK NIEZALEŻNY DLA WSZYSTKICH

WARUNKI PRENUMERATY: Z odnoszeniem do domu 2.— zł. miesięcznie
CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr. mm.
Zagraniczne 50 proc. drożej. Układ 5-szpaltowy. — Drobne ogłoszenia 5 gr. wyraz.

Cena egzemplarza 7 groszy

Redakcja i Administracja: ul. Najświętszej Marji Panny № 23 — Telefon № 3-15. — Administracja czynna cały dzień.

Redaktor i Wydawca: I. SIEMIATYCKI — — — — — Nakładem Zrzeszenia Bezrob. Pracowników Drukarskich.

Carskie kiejnoty na loterję

200 tysięcy losów po tysiąc dolarów

Oryginalda propozycja sowiecka.

Współpracownik londyńskiego pisma „News Chronicle", który bawił niedawno w Moskwie, oznajmia, że z bajecznych skarbów carów rosyjskich zachowane zostały jedynie największe i najcenniejsze przedmioty, które nie tak łatwo mogą być spieniężone.

W Kremlu dotychczas znajduje się korona Katarzyny II, której brylanty ważą... przeszło 3 000 karatów. W koronie tej umieszczony jest rubin t. zw. „gołębie jajko" olbrzymiej wartości. Bolszewicy przypisują tej koronie wartości 104 miljonów rubli w złocie. Berło carycy Katarzyny, ozdobione ogromnym brylantem, pamiętnym darem Orłowa, przedstawia wartość 64 miljonów rubli, a jabłko — 148 miljonów rubli.

Według doniesień tegoż dziennikarza dotychczas nie sprzedano wielkiego krzyża św. Andrzeja, który wykonany został w Genewie w roku 1776, jak również nie jest sprzedana brylantowa tjara w stylu empire, zakupiona w Paryżu przez cara Aleksandra II dla żony.

Obok tych klejnotów mieści się w Kremlu również order Białego Lwa ozdobiony szmaragdami, wielkim szafirem i brylantami. Sławny brylant „Szach" wart według oceny bolszewików, 29 miljonów rubli w złocie, ale dotychczas nie znalazł się nabywca. Brylant ten jest niby kontrybucją, jaką Persja musiała zapłacić w roku 1829 za zamordowanie powieściopisarza A. S. Gribojedowa.

Historja tego brylantu sięga XV wieku. Pierwotnie brylant wywieziony został z Indyj, następnie stanowił własność trzech dynastyj perskich, a ostatecznie wprawiony został do tronu szacha jako amulet. Persja brylantem tym zapłaciła nietylko odszkodowanie za zamordowanie Gribojedowa, ale i za inne trzy zbrodnie,

Bolszewicy nie mogli i nie mogą znaleźć nabywców na te unikaty. Współpracownikowi „News Chronicle" kierownicze osobistości sowieckie wprost zaproponowały, aby w Europie utworzył ogromną loterję, któraby rozszerzyła się na Amerykę. Wygranemi w tej loterji mają być właśnie pamiątkowe skarby carskiej rodziny.

Rząd sowiecki proponuje, aby wydano 200 000 losów po 1.000 dolarów, tak, że udałoby się zebrać 200 miljonów dolarów. Angielski dziennikarz odpowiedział Sowietom, że loterja taka nie miałaby powodzenia, gdyż wątpić należy, czy w Europie i Ameryce znalazłoby się tylu ludzi, którzyby zakupili tak drogie losy.

Wielka katastrofa tramwajowa

4 zabitych — 5 rannych.

Tyflis, 20.3

Nastąpiło tu zderzenie dwóch tramwajów, przyczem 4 osoby zostały zabite, 15 zaś ciężko rannyc. — Katastrofa nastąpiła wskutek złego nastawienia zwrotnicy. W związku z tem nieszczęściem aresztowano trzech urzędników.

Rekonstrukcja rządu

Warszawa 20.3

W dniu dzisiejszym trzej ministrowie a mianowicie: minister Rolnictwa senator Leon Janta-Połczyński, minister Reform Rolnych prof. Leon Kozłowski i minister Robót Publicznych gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer zgłosili na ręce p. premjera swe prośby o dymisję.

W związku z tem odbyło się w dniu dzisiejszym posiedzenie Rady Ministrów, po którem p. premjer Prystor udał się na Zamek i został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej. P. Prezydent Rzplitej przyjął prośby o dymisję, zgłoszone przez ministrów Rolnictwa, Reform Rolnych i Robót Publicznych i na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował inż. Seweryna Ludkiewicza ministrem Rolnictwa i ministrem Reform Rolnych, inż. Alfonsa Kuehna ministrem Robót Publicznych z tem, że min. Kuehn zachowuje jednocześnie tekę ministra Komunikacji i prof. Władysława Zawadzkiego min. bez teki.

Po rewelacjach o planie Hitlera.

Berlin, 20 3.

Na zlecenie Hitlera poseł narodowo - socjalistyczny Goering przyjął wczoraj przedstawicieli prasy zagranicznej, którym usiłował wytłumaczyć, że akcja rządu pruskiego przeciwko przygotowaniom oddziałów szturmowych do zamachu stanu jest wyłącznie manewrem wyborczym. Narodowi socjaliści — oświadczył poseł Georing — spodziewają się uzyskać przy wyborach do sejmu pruskiego 40 głosów. Po tym zwycięstwie gotowi będą narodowi socjaliści utworzyć wraz z innemi stronnictwami nacjonalistycznemi rząd koalicyjny w Prusach.

Berlin, 20. 3.

Rząd Turyngji ogłasza komunikat, stwierdzający, że w nocy z 13 na 14 marca hitlerowcy na obszarze całego terytorjum Turyngji zmobilizowali oddziały szturmowe pod hasłem „Marsz na Berlin". Rewizje przeprowadzone u działaczy narodowych socjalistów wykazały, że szturmowcy byli wyekwipowani i zaprowiantowani do marszu polowego.

Przeszło 300 tys. bezrob. we Francji.

Paryż, 20.3.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych pobierających, zasiłki, wynoaiła w dniu 12 marca r. b. 304 tysięce.

Zabójslwo rabunkowe

przy ulicy św. Barbary.

Wczoraj po południu ujawnione rabunkowe morderstwo, popełnione na 70 letnim Janie Posyłku. Nieszczęśliwy starzec podobno żył ze skromnej renty, przyznanej mu za udział w ruchu wolnościowym, który miał przypłacić długoletniem zesłaniem na Sybir.

Posyłek mieszkał samotnie w małem jednopokojowem mieszkanku, w domu przy ulicy św. Barbary 47. Sąsiedzi po raz ostatni widzieli go w środę i zaniepokojeni dłuższą jego nieobecnością wczoraj o godz. 3 popołudniu weszli do mieszkania i zobaczyli leżące na podłodze zwłoki z głęboką kłutą raną w piersiach.

Policja prowadzi dochodzenie w celu ujawnienia sprawców morderstwa.

„Wolność uzyskać można także bez rozlewu krwi..."

Wiedeń, 20.3.

W korespondencji z Bombaju „Neue Freie Presse" podaje rozmowę z prezydentem kongresu hinduskiego Patelem.

Omawiając obecną sytuację w Indjach, prezydent kongresu zaznaczył, że walka z powodu nieustępliwości obu stron w ostatnim czasie znacznie się zaostrzyła. „Opór Hindusów — oświadczył Patel — zwiększa się równocześnie z naciskiem rządu brytyjskiego.

Gandhi poza kratami więziennemi jest silniejszy aniżeli na wolności.

Jeśli jednak Indje osiągną swą wolność w drodze legalnej — co jest bardzo prawdopodobne — będzie to miało olbrzymie znaczenie dla całego świata i w historji ludzkości nową epoką, która udowodni, że wolność uzyskać można również i bez rozlewu krwi.

Sprawę Kłajpedy

rozstrzygnie sąd w Hadze.

Berlin, 20.3,

Z Kowna donoszą, że na posiedzeniu gabinetu litewskiego postanowiono zgodzić się z tem, że sprawę Kłajpedy odda się do rozstrzygnięcia sądowi w Hadze.

Krwawy bunt

w więzieniu meksykańskiem

Nowy Jork, 20.3.

W Veraeruz w Meksyku wybuchł bunt w więzieniu.

W walce z policją trzech więźniów zostało zabitych. Jeden policjant poniósł śmierć, a pięciu odniosło rany.

Z zebrania Zrzeszenia

Abonentów Prądu

Wczoraj w sali Straży Ogniowej, o godz. 1 w poł. prezes Z. A. P. E. Musiał otworzył zebranie, witając na wstępie licznie zebraną publiczność i delegatów pokrewnych zrzeszeń, przybyłych z Piotrkowa, Radomska, Tomaszowa i Kielc.

Mówca, poinformował zebranych, że ilość złozonych częstochowskiemu zrzeszeniu deklaracyj z żądaniem zdjęcia licznika dosięgła już 3 tysięcy. Dalej poddaje on ostrej krytyce oświadczenie Elektowni, że będzie ona płacić za wybite szyby.

Niemniej akcja strajkowa na terenie Częstochowy ma bardzo spokojny przebieg, świadcząc pochlebnie o wyrobieniu społecznem i obywatelskiem szerokich rzesz ludności.

Następnie zabrali głos delegaci z miast, objętych akcją strajkową nawołując do dalszej solidarnej walki z drożyzną prądu uważając, że Elektrownia, o ile strajk załamie się, skorzysta ze swojego uprawnienia i znacznie podwyższy cenę prądu.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Piekarski, występując z krytyką taktyki Elektrowni, która, zamiast wszcząć pertraktacje z zainteresowanemi zrzeszeniami, śle memorjały do Rządu ze skargami na posłów, którzy przyłączyli się do akcji.

Wreszcie sekretarz miejscowego Zrzeszenia p. E. Praport zawiadomił zebranych z treścią zbiorowego memorjału, przesłanego do Okręgowej Elektrowni w imieniu 5 zainteresowanych miast, który zawierał m. in. żądanie obniżenia ceny prądu oświetleniowego do 50 gr. za kilowatgodzinę.

Po wyczerpaniu dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

1) Wyrazić uznanie Zarządowi Z. A. P. E. za konsekwentne przeprowadzenie uchwał poprzed niego walnego zebrania, a mian. za przeprowadzenie akcji bojkotowej w stosunku do Elektrowni.

2) Zebranie uchwala wyrazić votum zaufania Zarządowi Z. A. P. E.

3) Zebrani żądają przeprowadzenia dalszego bojkotu prądu w formie najostrzejszej przyczem sposób wykonania pozostawia Zarządowi.

4) Wszelkie poczynania Zarządu w przyszłości zebrani członkowie aprobują.

5) Zebrani piętnują postępowanie nielicznych jednostek, które ze względów samolubnych, ku szkodzie całego społeczeństwa używają choćby częściowo światła elektrycznego. Hasłem społeczeństwa winno być: Niech sąsiad sąsiada się wstydzi!

6) Zebrani obowiązują się służyć wszelką pomocą Komisjom Lotnym.

7) Zebrani wzywają do dalszego zrzekania się liczników.

Uciekają od złota.

Rząd południowo - amerykańskiej republiki Chili uchwalił znieść parytet złota. Uchwała rządu wymaga zatwierdzenia parlamentu. W kołach finansowych oczekują, że w razie wejścia w życie tej uchwały kurs pesety chilijskiej spadnie o 50 proc.

Co piszą inni?

Olbrzymie kredyty dla magnatów.

Czytamy w „Robotniku":

„Jest bowiem w chwili obecnej naczelnem zadaniem powoływanie do współpracy i do nieodzownych niestety ofiar wszystkich warstw" Oto słowa, które wypowiedział p. Prystor w swojem expose pod adresem zubożałego nad wyraz wszelki społeczeństwa.

A teraz przypatrzmy się, jak wyglądają ofiary — „wszystkich warstw", w szczególności przodującej w B.B. pod przewodnictwem księcia Radziwiła grupy magnatów polskich.

Pan Senator Targowski z BB.

Jak wiadomo z głosów — dotąd niezaprzeczonych — prasy, pan ten siedzi w Paryżu, jako „przedstawiciel finansowy" Państwa z pensją miesięczną 1250 dolarów. Jaką pełni funkcję, skoro w Paryżu mamy poselstwo, konsulaty, radców handlowych i t. d. — niewiadomo. W każdym razie suto opłacana synekura.

To jednak nie wystarcza.—P. Targowski podobno zabiega w Banku Gospodarstwa Krajowego o pożyczkę w kwocie 420 tys. zł., która ma być zahipotekowana na jego majątku. Na tym samym majątku ciążą jednak zaległości podatkowe w kwocie 150 tys. zł. Ponieważ wartość majątku ledwie wystarczy na pokrycie pożyczki 420 tys., zł. przeto Bank Gosp. Kraj. postawił za warunek, by Skarb Państwa ze swoją zaległością podatkową ustąpił na drugie miejsce i przyznał pierwszeństwo pożyczce, którą p. Targowski otrzymać ma od tegoż Banku. Min. Skarbu do prośby p. Targowskiego się przychylił i przyznało pożyczce 420 tys. zł., która wpłynie do kieszeni p. Targowskiego, pierwszeństwo przed zaległościami podatkowemi. Tak więc z tej tranzakcji wszyscy będą zadowoleni, z wyjątkiem Skarbu Państwa.

Pan Alfred hrabia Potocki.

Właściciel ogromnych majętności i latyfundjów w łańcuckim powiecie, również miał kłopoty z zaległościami podatkowemi. Stosunkowo miał ich niewiele, bo zaledwie 60 tys. zł., ale biedaczek i tego nie był w stanie zapłacić. — Zabiegał więc o rozłożenie długu państwowego na raty. Gdy tylko uzyskał zgodę na to władzy podatkowej, pan hrabia spakował manatki i pojechał na polowanie na lwy do Afryki. Są to, jak wiadomo bardzo kosztowne polowania.

Inni magnaci.

Głośną była w ostatnich czasach sprawa obrazów hr. Pinińskiego. Znany ten arystokrata znajduje się w kłopotach finansowych i dlatego zamierza sprzedać zagranicznym amatorom swoje sławne obrazy. Równocześnie dowiadujemy się, że otrzymał w Państwowym Banku Rolnym pożyczkę w kwocie 750 tys. złotych.

Tenże sam Bank Rolny otworzył innemu arystokracie hrabiemu Branickiemu, właścicielowi Wilanowa, kredyt na grube setki tysięcy złotych.

Tak to panowie magnaci znajdują szybką i skuteczną pomoc wszędzie, gdzie zapukają. Biją dla dla nich litościwe serca w pałacach dygnitarzy, w Bankach, w Kasach.,. Chłop zaś, rzemieślnik, mały przemysłowiec i kupiec, nie mówiąc już o robotniku i pracowniku umysłowym, nigdzie grosza kredytu znaleźć nie mogą.

A gdy go dostaną, muszą opłacać grube lichwiarskie procenty, które są ruiną dla całego kraju.

Odsiedział karę za... niepopełnione grzechy.

Sąd najwyższy w Warszawie zastanawiał się nad oryginalną sprawę.

Przed kilku laty został pociągnięty do odpowiedzialności za oszustwo niejaki Kaz. K. Oskarżony został skazany przez sądy wszystkich instancyj na 1 miesiąc aresztu. W r. 1927 wyrok się uprawomocnił i pewnego pięknego dnia do mieszkania p. Wacława K., który nawet nie znał oskarżonego, zapukał policjant.

— Czem mogę służyć? — pytał zdziwiony pan Wacław.

— Jakto czem? Idziemy do kozy. Mam tu nakaz odprowadzenia pana do więzienia. Nie trza było oszukiwać, nie siedziałby pan.

— Ale ja nic nie wiem, ja nic nie rozumiem.

Daremne były tłumaczenia się pana Wacława K. Został odprowadzony do więzienia gdzie przesiedział cały miesiąc, na ile opiewał wyrok, wydany na pana Kazimierza K. — Po opuszczeniu więzienia pan Wacław zaczął badać przyczyny niezwykłej przygody i odkrył prawdę. Okazuje się, że skazany przez sądy za oszustwo Kazimierz K., ażeby ujść wykonaniu kary, podał na przewodzie sądowym imię i nazwisko nieznanego mu osobiście pana Wacława.

W rezultacie niewinnie więziony Wacław K. wystąpił do sądu o odszkodowanie od władz państwowych za to, że niewinnie został przetrzymany przez cały miesiąc w więzieniu i skompromitowany wobec znajomych za niepopełnione grzechy. Sąd Najwyższy odmówił mu jednak odszkodowania, zaopatrując swój wyrok w bardzo ciekawe motywy. „Skoro zarówno — brzmią motywy — postanowienie o wznowieniu jak i postępowanie po wznowieniu dotyczyło tylko ustalenia nazwiska skazanego, to w tych warunkach nie mogą być stosowane przepisy o wynagrodzeniu za niesłuszne skazanie, bo ten, kogo sąd osądził, był skazany słusznie, tylko mylnie nazwany. Wniosek zatem Wacława K. ulega oddaleniu, co nie pozbawia wyżej wymienionego K. prawa dochodzenia odszkodowania przeciwko właściwym osobom".

Innemi słowy Sąd Najwyższy stwierdził, że nikt nie był niesłusznie skazany, bo przestępca został słusznie skazany, pana Wacława zaś wcale nie skazano tylko na skutek pomyłki wpakowano do kozy. Nie jest to kwestją niesłusznego skazania, a tylko oszukańczej manipulacji skazanego.

Tak czy inaczej, pan Wacław Bogu ducha winien, miesiąc siedział w kozie i grosza odszkodowania za to nie otrzymał.

? ? ?

Bojkot filmów amerykańskich i niemieckich.

Związek Teatrów Świetlnych wojew. Kieleckiego i Śląskiego uchwalił bojkot wszystkich filmów amerykańskich i niemieckiej „Ufa", reprezentowanej przez Warszawską Spółkę Kinematograficzną. Przyznać trzeba, że do filmów amerykańskich i niemieckiej „Ufa" nasza publiczność przyzwyczaiła się i niewiadomo jeszcze, jak przyjmie nowy repertuar, składający się z filmów francuskich, czeskich, hiszpańskich i austryjackich, a przedewszystkiem polskich.

Film polski zwłaszcza bardzo był zaniedbany przez nasze kina, a wskutek ogłoszenia bojkotu zyskać może na rozpowszechnieniu i należnem uznaniu.

Zatarg między przemysłowcami amerykańskimi, a właścicielami kin nie tak szybko będzie zlikwidowany; przemysłowcy bowiem, posiadając olbrzymie kapitały, postanowili zmusić właścicieli kin do kapitulacji. Przepowiadają oni, że już za dwa tygodnie front kiniarzy załamie się... Tą pewność przemysłowców wydaje nam się przedwczesna. Właściciele kin są znakomicie zorganizowani i stwierdzić trzeba, że front jest solidarny. Wydali oni w sprawie bojkotu komunikat, w którym grożą rygorystycznemi środkami, w razie uchybień któregoś z członków związku. Równocześnie właściciele kin zwracają się z apelem do innych związków dzielnicowych, by poparto ich akcję.

Pożar w fabryce „Granat" dziełem zbrodniczej ręki?

W piątek rano, o godzinie 5 miejska straż ogniowa w Kielcach zaalarmowana została o wybuchu pożaru w fabryce zapalników „Granat" przy ul. Młynarskiej. W jednym z pokoi, w którem od pewnego czasu nie prowadzono prac, nagromadzone były materjały łatwopalne, pakuły i smary, które zatliły się najprawdopodobniej poprzedniego dnia. Ogień zaś rozniecił się dopiero w piątek. Niebezpieczeństwo było wielkie, lecz wskutek spesjalnych urządzeń, hydrantów i gaśnic, ogień częściowo umiejscowiono.

Przybyła na miejsce straż ogniowa ogień do reszty stłumiła. Skąd dostał się ogień do pokoju mało uczęszczanego, trudno narazie ustalić, na temat ten krążą różne wersje.

Najprawdopodobniej ogień został podłożony przez zbrodniczą rękę. Dochodzenie, które w tej sprawie prowadzą miejscowe władze służby bezpieczeństwa, wykażą niewątpliwie przyczyny tego wypadku, który mógł przybrać katastrofalne rozmiary.

W kilku słowach.

W Camden (New Yersej) eksplodował wielki rezerwoar gazowy. 8 osób poniosło śmierć, 4 ciężko ranne odwieziono do szpitala.

Na dworcu Centralnym w Berlinie aresztowano wczoraj bankiera greckiego, Eljopolusa, pod zarzutem należenia do bandy handlarzy narkotykami, wykrytej w grudniu ub. r.

— W kilka godzin po puszczeniu w obieg 4-fenigowych monet zdawkowych, pojawiły się w Berlinie, sporządzone z tych monet przez posrebrzenie, falsyfikaty 1-markowe. Fałszerze wykorzystali podobieństwo wyglądu i niemal identyczną wielkość monet 4-fenigowych i 1-markowych.

— Ilość bezrobotnych w Niemczech w drugiej połowie lutego wyniosła 6.128 tysięcy osób. Tem samem wzrost bezrobocia osiągnął punkt kulminacyjny.

— Epidemja grypy w Prusach Wsch. zaczyna przybierać niepokojące rozmiary. W Insterburgu jest chorych przeszło 900 dzieci.

— W szkołach bukareszteńskich panuje silna epidemja grypy, obejmująca 40 proc. uczniów. Ministerstwo oświaty zamierza przerwać na czas pewien naukę we wszystkich szkołach.

Z życia podoficerów rezerwy w Kielcach

W tych dniach odbyło się przy udziale 146 członków Kieleckiego Koła Związku Podoficerów Rezerwy Nadzwyczajne zebranie zaszczycili swą obecnością z ramienia Pow. Feder. P. Z. O. O. prezes p. Frankowski, wice-prezes p. Krzyżkiewicz, sekretarz p. Ornoch, dalej pprzedstawiciele Korpusu Podof. Zawod. 4 pp. leg. oraz 2 pap., oraz członkowie Zarządu Okręgu OZPR.

Prezes miejscowego Koła kol Jaworski witając obecnych, zagaił zebranie, poczem po zdaniu szczegółowego sprawozdania z działalności Zarządu, zaprosił do prezydjum p. Krzyżkiewicza, kol. Błacha i Marjana oraz na sekretarza kol. Zielińskiego.

W wyniku głosowania wybrank na delegatów na Zjazd do Warszawy przez aklamację kol. kol. J. Jaworskiego, H. Zajączkowskiego, K. Kmiecia, Lao i T. Ambroziewicza, oraz na zastępców kol. kol. L. Nowakowskiego, i Fr. Ślazkiego, zatwierdzając równocześnie przedłożone przez Zarząd Koła wnioski na zjazd.

Następnie wybrano Komendantem Koła kol. M. Neusteina oraz dokooptowano na członka Sądu Koleżeńskiego kol. E. Wolnickiego.

W sprawach bezrobocia wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której zebrani upoważnili Zarząd do powzięcia jakniedalej idących kroków celem miarodajnych czynników, celem wyjednania im pracy, a tym samym ulżenia doli jako bezrobotnym.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego kwartalnego zebrania przez sekretarza kol. K. Kmiecia' przew. udzielił głosu Prezesowi Pow. Fed. PZOO. p. Frankowskiemu, który w krótkim lecz serdecznym przemówieniu podkreślił zasługi Zarządu Koła, który wykazuje najintensywniejszą pracę organizacyjną i społeczną na terenie m. Kielc, poczem apelując do zebranych członków o liczniejszy udział w ćwiczeniach P. W. i W. F. przemówienie swe zakończył.

Po przemówieniu instruktora P. W. i W. F. p. Kopacza, oraz Komend. Okręg OZPR., kol. Lao, przewodniczący zakończył zebranie wzniesieniem okrzykow na cześć Najjaśniejtzej Rzczplitej Polskiej, Jej prezydenta I. Mościckiego, Wodza Narodu Marszałka J. Piłsudskiego oraz Prezesa Feder. P.Z.OZ. p. generała Romana Góreckiego.

Jezioro śmierci.

W gazetach angielskich podaje jeden z myśliwych, który polował w Afryce, o odkryciu prawdziwego „jeziora śmierci".

Leży ono w Afryce Centralnej. Jest to wielkie bagno 100 klm. długości i 75 klm. szerokości.

Wielkie te moczary pokryte są mchem. Można je uważać za cmentarz naturalny zwierząt rozmaitych.

Gdy się zbliża do jeziora, można zobaczyć tysiące szkieletów zwierzęcych, Z położenia tych szkieletów można odgadnąć, że nieszczęśliwe zwierzęta przed śmiercią czyniły straszliwe wysiłki, by się wydostać z pułapki, do której się dostały. Przerażone czyniły one straszne wysiłki, aby wydostać się na twardy grunt.

Na cmentarzu tym można spotkać szkielety najróżnorodniejszych gatunków zwierząt. Gazelle leżą obok tygrysów, małpy obok słoni.

Szczególnie okropny widok sprawiają szkielety słoni, stojące z wyciągniętemi w górę kłami.

Na błotach tego jeziora śmierci leżą całe tony kości słoniowej. Niema jednak ani jednego tak śmiałego krajowca, któryby się odważył iść po te skarby. Murzyni nie tak się, coprawda boją błot i zapadnięcia się w nich, jak raczej zemsty duchów, które, zdaniem murzynów, obrały sobie te okolice za siedlisko.

Nieśmy pomoc bezrobotnym!

Co słychać w Częstochowie?

KALENDARZYK

Marzec **22**

Dziś: Katarzyny
Jutro: Katarzyny
Wsch. sł. o g. 5.41
Zachód sł. o 17.46
Dług. dnia g. 12.05

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedz. na wtorek dyżurują apteki:
3 Aleja, Krakowska.

Złe drogi — za fundusz drogowy.

Przedsiębiorcy autobusowi i właściciele samochodów prywatnych płacą dziś, jak wiadomo, b. wysoki podatek na t. zw. „Fundusz Drogowy", który użyty ma być na konserwację dróg i mostów. Myliłby się jednak ten, ktoby przypuszczał, że wprowadzenie tego podatku polepszyło stan naszych dróg. Najlepszym tego dowodem jest choćby stan dróg obecnych w woj. kieleckim.

Już od paru tygodni leżą zaspy śnieżne na drogach łączących Kielce z Pińczewem, Buskiem, Stopnicą, Staszowem i Jędrzejowem. Uniemożliwiają one normalną komunikację autobusową. Zwłaszcza na terenie powiatów kieleckiego i jędrzejowskiego stan dróg jest fatalny. Nikt się nie troszczy o usunięcie nieprzebytych zasp śnieżnych. Właściciele autobusów znajdują się między młotem i kowadłem. Z jednej strony grozi im się odebraniem koncesji w razie dłuższego postoju wozów w garażach, z drugiej strony narażają się na zniszczenie samochodów, znaczne wydatki, narzekania podróżnych, a nawet — nieszczęśliwe wypadki.

Z przykrością stwierdzić należy, że stan dróg był lepszy, gdy nie było „Funduszu Drogowego". Ci, którzy płacą nań wysokie podatki, zapytują słusznie, na co te pieniądze są obracane?

Okręgowy Urząd Ziemski

podlegać będzie p. Wojewodzie

Jak się dowiadujemy Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach z dniem 1 kwietnia b. r. przejdzie pod bezpośrednią kontrolę Urzędu wojewódzkiego.

REPERTUAR teatru i kin

Teatr Kameralny.
sztuka St. Kiedrzyńskiego pt. „Piorun z jasnego nieba".

Dźwiękowy Teatr „Odeon".
„Tajemnicza śmierć" albo „Trzy strzały". W rolach gł. Oland, Churchill, Hymer i in. Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowe Kino „Nowości".
„Pieśń Trubadura" z Don J. Mojica oraz Mona Maris w rolach głównych.
nad progr. dodatki dzwięk.

Kino „Muza".
Wielka premjera epokowego filmu p.t. „POŻAR ŚWIATA" w rol. głów. William Hall Davis i Marie Aut. Nad program: Aktualności,

Kino „Atlantic".
„Giełda Miłości" z Marleną Dietrich i Igo Symem w rol. gł. oraz nad program „Generał" z Buster Keatonem.

Dźwiękowe „Grand - Kino".
„W maleńkiej kawiarence" z Jack Catelain w roli gł.

Wieś zawiodła...

Zamiast 15 zaledwie 1 miljon złotych podatków w naturze na pomoc dla bezrobotnych.

W zakreślonej na wielką skalę doraźnej pomocy dla bezrobotnym — jednym z naczelnych środków miały być „produkty dostarczone w naturze przez podatników za zaległe podatki".

Obliczono, że z tego źródła da się uzyskać conajmniej 15 miljonów złotych.

Tymczasem wpływy na poczet zaległych podatków w naturze przyniosły — jak dotąd — zaledwie równowartość 1 miljona 150 tysięcy złotych.

Jakie złożyły się przyczyny na taki ujemny wynik tej akcji?

Było ich trzy.

Najpierw ogłoszenie ustawy i rozporządzenia wykonawczego, zawierających całokształt form i wskazań przy pobieraniu podatków w naturze — nastąpiło dopiero 16 listopada ub. r., a więc zbyt późno.

Opóźnienie to wywarło ujemny wpływ na wyniki jesiennej akcji.

Samo zbieranie deklaracyj — trwało aż do 15 lutego b. r.

Rolnicy też się zbytnio nie kwapili. Nagle stali się rygorystami. W nielicznych tylko wypadkach — zgłaszali samorzutnie chęć spłacania podatków w naturze.

Wywarła na to wpływ nowa konjuktura rolna.

Mniejszy, niż normalnie, urodzaj w r. ub., a stąd zmniejszona podaż i wyższe, niż w r. ub. ceny, z drugiej strony powszechnie oczekiwana dalsza zwyżka cen zbóż na przednówku — zdecydowały o niechęci do wyzbywania się cenniejszych zbóż za podatki.

Trzecią wreszcie przyczyną — bodaj najbardziej ujemnie wpływającą na przedsiębraną akcję — stanowiły pogłoski o mającem lada dzień nastąpić moratorjum dla zobowiązań rolniczych.

Wstrzymać eksmisje-nie powiększać nędzy!

Apel organizacyj lokatorskich do rządu.

Prezydjum Zrzeszenia organizacyj lokatorskich Rz. P. złożyło memorjał w sprawie wstrzymania eksmisyj w Prezydjum Rady Ministrów, w min. spraw wewnętrznych, oraz w min. pracy i opieki społecznej. W memorjale tym Zrzeszenie wskazuje na ogromną nędzę licznych rzesz lokatorskich, jaką spowodował ogólnoświatowy kryzys gospodarczy.

Kryzys przytem spowodował zubożenie wszystkich warstw społecznych, zarówno ludzi pracy, jak i kupców, przemysłowców i t. p. Nie ucierpieli dotychczas w Polsce tylko właściciele domów, gdyż pobierają oni komorne w tej samej wysokości co dawniej.

W wyniku uporczywego utrzymania komornego w wysokości poprzedniej — zubożała ludność przestała je płacić. Pociągnęło to siłą rzeczy za sobą wyroki eksmisyjne.

Następnie memorjał zaznacza, że grozę położenia potęguje brak możności ulokowania całej tej fali ludzi, którym grozi eksmisja. Rozpacz tych ludzi rozlega się po całym kraju, niema bowiem dla nich odpowiedniego schroniska i dachu nad głową.

Budownictwo zupełnie ustało, domów mieszkalnych ani państwo, ani miasta, ani prywatne osoby i przedsiębiorstwa nie budują, a baraki są przepełnione.

Wkońcu Zrzeszenie prosi prezesa Rady Ministrów, aby postanowił we wszystkich osądzonych prawomocnymi wyrokami sprawach, w których orzeczone zostały eksmisje z terminem do dnia 1 kwietnia odroczyć eksmisje na czas trwania kryzysu.

Ostrzeganie przed nieuczciwymi kupcami.

Liczne nadużycia jakie dzieją się w handlu międzynarodowym skłoniły instytuty międzynarodowe, do zorganizowania współpracy informacyjnej.

Przewidziane są listy dwojakiego rodzaju: listy kontrolne — przy lżejszych uchybieniach oraz listy ostrzegawcze — przy cięższych przestępstwach. Jeśli jedno i to samo nazwisko zostanie umieszczone w spisach pochodzących od kilku instytutów, firma ta będzie wciągnięta na czarną listę.

Państwowy Instytut eksportowy prowadzi od dwu lat stałą ewidencję zagranicznych importów.

Sądy cywilne przeciążone pracą.

Kancelarje wydziałów cywilnych sądów okręgowych na terenie całego państwa są obecnie przeciążone pracą. Zazwyczaj posiedzenia sądów cywilnych odbywały się raz w tygodniu, obecnie zaś we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych i handlowych trwają niekiedy przez cały tydzień. Przyczyniają się do tego liczne podania o nadzory sądowe oraz wnioski o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwom.

W związku z tym stanem rzeczy zachodzi konieczność zwiększenia liczby sędziów handlowych.

Spożycie piwa maleje.

Spożycie piwa w Polsce maleje.

Konsumcja w lutym r. b. wykazała spadek o 30 proc. w porównaniu ze spożyciem w tymże miesiącu roku ubiegłego.

Spadek spożycia piwa stał się przyczyną niewypłacalności wielu hurtowników i restauratorów, co naraziło browary na duże straty.

Przeważna część browarów, zwłaszcza średniej wielkości zamknęła ubiegły rok handlowy ze stratą.

Porozumienie browarnicze narazie się trzyma jeszcze. Zachodzi jednakże obawa, że browary mniejsze—finansowo najsłabsze wyłamią się z postanowień uchwalonego regulaminu, co niewątpliwie wznowi walkę konkurencyjną.

O potanienie kosztów przewozu węgla.

Z obliczeń kosztów transportów węgla via Herby — Skierniewice — Toruń, z uwzględnieniem kosztów próżnego przebiegu wagonów zwrotnych, wynika, że najtańszym dla kolei jest przewóz w wagonach 20-tonowych, który kalkuluje się przeszło o 5 proc. taniej od kosztów przewozu w wagonach 30-tonowych, a o prawie 19 proc. taniej niż w wagonach 15-tonowych.

Powyższe obliczenie dokonane zostało celem wydania decyzji o wyborze nowych typów wagonów dla potanienia kosztów przewozu węgla.

Policyjny Komunikat Prasowy Komendy Wojewódzkiej.

Napad w lesie.

Dnia 16 III b. r. w lesie na ścieżce w odległości 1 klm. od stacji kolejowej Rabsztyn, pow. olkuskiego, 2 nieznanych i nieuzbrojonych osobników zaczepiło idącą Felicję Mroczkowską, mieszkankę Podlesic, pow. będzińskiego, której zrabowali 34 zł. wraz z chusteczką do nosa, poczem zbiegli.

ZE SPORTU

Bokserskie mistrzostwa Lublina.

Lubelski Okr. Związek Bokserski organizuje w pierwszej połowie kwietnia bokserskie zawody o mistrzostwa okręgu lubelskiego. W tych samych dniach odbędzie się w Lublinie „Pierwszy Krok Bokserski".

Kto pojedzie do Los Angeles?

Polski Komitet Olimpijski opracował przypuszczalny skład naszej ekspedycji sportowej do Los Angelos na igrzyska Olimpijskie. Skład zestawiony został w ten sposób, że do Los Angeles pojadą tylko ci zawodnicy, którzy mają szanse wejścia do finału.

Ogółem w skład ekspedycji przypuszczalnie wejdzie najmniej 25, najwyżej 39 osób. Przy liczbie 25 osób wyjedzie: 1 lekkoatleta i 1 lekkoatletka, 5 szermierzy, 2 wioślarzy, 3 bokserów, 4 jeźdźców, 5 kierowników i sędziów, 1 lekarz, 1 kucharz, 2 koniowodów. Przy programie maksymalnych (39 osób) wyjechałoby: 3 lekkoatletów, 2 lekkoatletki, 6 szermierzy, 7 wioślarzy, 5 bokserów, 4 jeźdźców, 1 pięciobójca, 8 osób z kierownictwa i sędziów.

Ponadto na koszt własny wyjadą, być może, sokoli, na koszt PUWF — kilku strzelców, oraz — czterech kolarzy na koszt Pol. Komitetu Olimpijskiego.

Amerykańska prasa polska o naszych hokeistach.

Prasa polska w Ameryce wciąż jeszcze omawia pobyt naszych hokeistów olimpijskich na zawodach w Lake Placid. Między innemi Buffalowski „Dziennik dla wszystkich" pisze:

„Polska drużyna hokejowa odjechała do Ojczyzny i to prędzej, niż było planowane, z powodu rozmaitych odwołań i zawodów. Tej olimpijskiej drużynie towarzyszył pech na każdym kroku. Sport zimowy w Polsce jest niezwykle młody. Liczy zaledwie kilka lat egzystencji, więc młodzi polscy leaderzy hokejowi i narciarscy nie spodziewali się bynajmniej laurów w Lake Placid... Chodziło jednak o doświadczenie. Polska skorzystała przytem, bo flaga biało czerwona powiewała obok flag kilkudziesięciu narodów, dając świadectwo siły i żywotności odrodzonej Polski. Drużyna polska zapoznała się z najlepszemi drużynami sportowemi, pokazała swoje kwalifikacje i zrozumiała, jak się zdobywa triumfy".

„Komitet Olimpijski wyliczył, że koszty przyjazdu i odjazdu polskiej drużyny sportowej wynoszą około 15.000 dolarów, a na pokrycie zebrano zaledwie 9 tysięcy. Nikt więc nie zarobił, tylko kilku ludzi z własnej kieszenmusi pokryć straty".

Śmiech -- to zdrowie!

REFORMA.

Reforma toalet damskich, pójdzie w najbliższym czasie w dwóch kierunkach. Jedne panie nie będą miały nic do wdziania, na siebie, a te drugie nic do rozebrania.

NIBY GDZIE?

Ona.— Ten człowiek ma zawsze uśmiech na twarzy,

On. — A gdzie indziej można mieć uśmiech?

* * *

Dawniej interesowano się ludźmi zdolnymi. Dziś interesują się jeszcze ludźmi zdolnymi — do płacenia.

—

Liga Narodów ma pono ogromne długi. Najwięcej dłużną jest ona—ludzkości.

—

W Ameryce pracuje pilotka mająca 83 lata. Nic dziwnego, w tym wieku zaczynamy się już do nieba przyzwyczajać.

—

W pewnym kościółku na przedmieściu Wiednia znajduje się nader piękny wizerunek w głównym ołtarzu, jednakże podczas dawania ślubów parkom małżeńskim, wizerunek ten przykrywają zasłoną. A wiecie z jakiego powodu? Bo na wizerunku jest napis nader wymowny: „Panie, wybacz im, bo nie wiedzą, co czynią".

—

Strzały Amora są widocznie zatrute, gdyż trafieni niemi kładą się niezwłocznie do łóżka.

MIĘDZY MAŁŻONKAMI.

Żona. — Ładnieś mnie urządził! Służąca wymówiła mi miejsce!

Mąż.—Cóż ja zawiniłem?!

Żona.— Nawymyślałeś jej ordynarnie przez telefon!

Mąż — Tam do djabła, a ja myślałem, że to ty jesteś przy telefonie!

NIEOMYLNY ZNAK.

— Widać, że pan dopiero od niedawna jest kupcem?

— A z czego pani wywnioskowała?

— Pan się jeszcze rumieni, jak podaje ceny!..

„Żółta Mucha".

Wieści z całego świata!

Kryzys w Hollywood tylko 1 945 Girls.

W r. 1927 ateliers filmowe w Hollywood dawały pracę i zarobek 330.397 osobom, w latach następnych liczba ta spadła stopniowo i w r. 1931 wyniosła już tylko 189.589 osób. Dziennie pracowało w r. 1931 przy produkcji filmów 606 statystów, którzy otrzymywali po 9 dol na osobę. Z ogólnej liczby 189.589 osób przypadało na mężczyzn 11.883, kobiet—62.897, chłopców 3.867 i girlsów 1.954.

Bezdomne miasto.

Rząd hiszpański wysłał był niedawno sekwestratorów podatkowych do miasta La Guardia, położonego 60 mil od Madrytu, w celu ściągnięcia podatków od realności, bowiem mieszkańcy podatków nie płacą. Miasto liczy 2.000 mieszkańców.

Agenci bardzo się zdziwili, bowiem ludzie nie mają tam domów i nie mieszkają w domach, lecz w namiotach lub w grotach. Wyjechali więc z niczem.

Wybuch na pancerniku japońskim.

Na olbrzymim japońskim pancerniku „Idzumo", stojącym w porcie w Szanghaju, nastąpił wybuch, przyczem wielka wieża pancerna, z armatami na przodzie, wyleciała w powietrze. Wstrząs był tak silny, że w mieście powypadały wszystkie szyby. Jeszcze nie upłynęło pół godziny od pierwszego wybuchu, gdy nastąpił drugi, tym razem na japońskim kontrtorpedowcu. Cały tylny pokład okrętu został zniszczony. Japoński sztab generalny jest przerażony temi eksplozjami.

Bokser znokautowany przez kobiety.

Znana w sporcie francuskim panna Wioletta Morris i jej przyjaciółka, pani Charlotta Lefebre, mając jakiś żal do boksera, nazwiskiem Shapira, zaprosiły go do siebie, a gdy zjawił się, nie przeczuwając nic złego, został według wszelkich prawideł boksu przez obie panny znokautowany. Obrażony pięściarz pozwał swe przeciwniczki przed sąd, a sędzia w zrozumieniu jego przykrego położenia, zasądził energiczne niewiasty na zapłacenie... jednego franka odszkodowania na korzyść mistrza pięści.

Rabował z miłości.

Władze bezpieczeństwa w kanadyjskiem mieście Montreału aresztowały 22 letniego Leonarda Merritta, pod zarzutem rabunku. Aresztowany zeznał, że wszystkiemu winien jest ojciec jego narzeczonej, który zmuszał go do napadów rabunkowych, grożąc mu, że w przeciwnym razie nie pozwoli mu się widywać z córką. Merritt stanie przed sądem oskarżony o kilkadziesiąt napadów rabunkowych, których dokonał w ciągu niespełna sześciu tygodni. Czy romantyczny powód tych rabunków posłuży mu jako okoliczność łagodząca, jest rzeczą wielce wątpliwą.

Hokejowe mistrzostwa Europy.

Pierwsze dwa dni hokejowych rozgrywek o mistrzostwo Europy w Berlinie przyniosły następujące wyniki:

Anglja — Rumunja 1:0, Czechosłowacja—Francja 1:1, Niemcy — Szwajcarja 2:2 i Czechosłowacja — Łotwa 7:0.

Gra Namiętności.

ROMANS EROTYCZNY

45)

CZĘŚĆ III.

— A któż to panu powiedział?

— Wiem o tem. A czy od tego czasu nie przychodził tu żaden mężczyzna, aby się o niego dowiedzieć?

Antoni zawahał się chwilę.

— Moja córka nie była wiele warta. Znikała czasem na kilka dni i musiała widywać się z mężczyznami. Ale żadnego nie przyprowadzała do domu. Do dnia jej śmierci nie widziałem nikogo.

— A po jej śmierci? Nikt nie przychodził?

— O, teraz sobie przypominam, że przed tygodniem mniej więcej pytał się o nią jakiś włóczęga. Nie wiedział, że umarła. Było to wieczorem. Ten drab robił na mnie tak złe wrażenie, że nie chciałem z nim dużo gadać. Przeprowadziłem się też następnego dnia, bo się go bałem. Dlatego mieszkam tutaj, choć mieszkanie nie jest jeszcze zupełnie skończone.

— Czy ten włóczęga mówił coś o dziecku?

— Zgadł pan, panie pułkowniku. Powiedział, że był mężem Walerki. Pytał, czy dziecko jest u mnie, czy się niem opiekuję. Pomyślałem sobie wtedy, że Staś nie jest tam zupełnie bezpieczny. I wyniosłem się.

— A więc, z tego co pan mówi, pewien jestem, że ten włóczęga to był Felek Witczak, który mieszkał z pana córką, Walerką na Wroniej.

— Tam, u licha! Muszę się pilnować tego draba.

— Niema się pan powodu go obawiać. Zginął tej nocy od kuli rewolwerowej. Sam w bójce spowodował wystrzał. Jego śmierć i inne okoliczności, które zadługo byłoby teraz panu tłumaczyć, odkryły pewną rzecz.

— Ale co, panie pułkowniku? Pan mówi tak, jakby miał obwieścić jakieś nieszczęście.

— Powiedziałem już panu, że nieszczęście jednych jest szczęściem dla innych. Oto notatka z komisarjatu policji, w której stwierdzają, że przed półtora rokiem córka pańska nie miała dziecka, a zaraz potem, przyniosła panu ośmiomiesięcznego chłopczyka, synka państwa Lisockich, miljonerów, zamieszkałych w Częstochowie.

— Boże, ja tracę głowę! Więc Staś?..

— Niema już żadnego Stasia, mój zacny panie Antoni,—przerwał mu Wrocki,—jest mały Janek Lisocki, dziecko, które półtora roku temu zniknęło w tajemniczych okolicznościach z willi „Różanka" w Częstochowie. Dodać muszę, że w rodzie Lisockich dziedziczne jest czerwone znamię, w kształcie grona porzeczki, na szyi. Znamię to dostrzegłem przed kilku dniami na szyjce Stasia. Prócz tego Witczak i pańska córca znali ojca pani Lisockiej, Kornicza, który u nich mieszkał...

— Ach, niech pan już nic nie mówi, panie pułkowniku!—wyjąkał zgnębiony starzec. — Moja córka, oprócz wszystkich swoich występków, była jeszcze złodziejką i ukradła to dziecko. Bo przecież teraz wszystko jest jasne. Ona sama mówiła mi przed śmiercią: „Strzeż małego, jak oka w głowie. Jego ojciec jest miljonerem..." Ale ja nie brałem jej słów na serjo.

Zamilkł; jego zgarbiona postać wyrażała ostateczną rozpacz. Pułkownik położył rękę na ramieniu starca.

— Drogi panie,—powiedział łagodnie, — niema co, musimy dziecko oddać jego matce. Była ona dotychczas bardziej nieszczęśliwa od pana. Niech pan tylko pomyśli: półtora roku nie widzieć swojego dziecka. Myśleć, że ono nie żyje!

— Ach, tak, to prawda. Trzeba się przemóc!

— Ta pani jest na dole, w aucie. Czy mam ją wezwać?

— Niech ją pan zawezwie, jeśli trzeba. Ale ja lepiej sobie pójdę. Wolałbym nie widzieć, jak będzie odjeżdżała z małym.

— Ależ malec nie odchodzi na zawsze. Będzie pana odwiedzał. Nauczymy go kochać jego wychowawcę.

— O, to już nie będzie to samo. Zresztą, na szczęście, ja już niedługo umrę.

— Pan przecież napewno chce jego szczęścia. Czy nie cieszy pana, że odzyska on matkę, dom, bogactwo?

— Ma pan słuszność, panie pułkowniku. Ale to nad moje siły. Dowidzenia. Niech go pan zabierze.

Dalszy ciąg nastąpi.

Jutro dalszy ciąg powieści
„Królowa Margot".

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, P. Marji 41